

# POTĘGA POLSKI

## BIEŻĄCY ŻYDÓW

### ORGAN WALKI Z ŻYDO-KOMUNĄ

ROK I.

POZNAN, DNIA 27 GRUDNIA 1936

NR 18

#### Wróg Narodu nr. 3

Głównym wrogiem narodu polskiego są żydzi, których w tabeli przeciwników oznaczyć trzeba, jako wroga narodu Nr. 1. Narzędziem ich, które w obecnych czasach ma przynieść panowanie żydów nad światem są komuniści, których zaklasyfikować musimy jako wroga narodu polskiego Nr. 2.

Wrogiem narodu Nr. 3 jest masoneria.

Do niedawna większość ludzi w Polsce nie wierzyła w istnienie masonerii i innych tajnych towarzystw, może dla tego, że byli one u nas rozpowszechnione mniej niż gdzie indziej. Oficjalna statystyka w biuletynach masonskich i encyklopediach, podające liczbę „bractw” w Stanach Zjednoczonych na około 1 miliony, w Anglii pół miliona, a we Francji przeszło 60.000, przyznających Polsce 700—800. Niewątpliwie jest ich dużo więcej, w każdym razie nie tyle co w krajach zachodnich, co dowodzi, że umysłowość polska nie jest skłonna do bezkrytycznego przyjmowania „objawień” tajemnych woimularstwa. To, o bok wyjątkowo ostrożnego konsultowania się, było z pewnością jedną z głównych przyczyn niewiary szerszych kół społeczeństwa w istnienie, a w każdym razie w potęgę wpływów łóż masonskich.

Ostatnio jednak, pod wpływem wielkiej i rozgłoszonej kompromitacji masonerii w aferze żyda Stawiskiego, oraz walki otwartej, jaka wypowiedziały jej ruchy narodowe, poglądy na to sprawę niegdy radykalnej zmieniły.

Dziś tylko głupiec albo człowiek złej woli, potajemny stronnik mafii, może udawać, że „nie wierzy” w istnienie międzynarodowego związku masonskiego.

Ale to dopiero pierwszy krok na drodze wytrzebienia tej potężnej i złowroziej instytucji. We Francji sillery katolickie i organizacje narodowe znają już z nawiska 50 000 masonów. Nie pomogło to jednak do uchronienia Francji przed rządami „frontu ludowego” czyli sołuzsu masonskiego „Wielkiego Wschodu” z komunistami, bo nad Sekwaną panuje tradycyjnie system polityczny, w którym władza jest zabawką w rękach partii radykalnej, będącej ekspozyturą masonerii. Jednakże u-

## W Chinach nowa zawierucha...

### Komuniści wywołali rewolucję, której ostrze jest skierowane przeciw Japonii

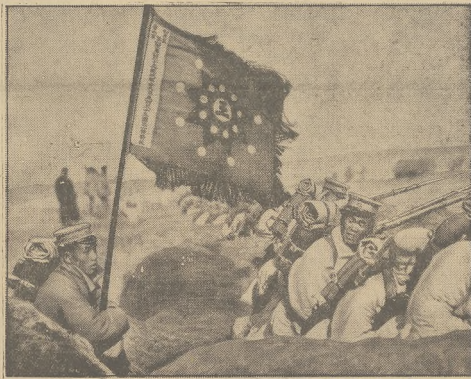
Z Dalekiego Wschodu nadchodzą co dzień nowe wiadomości, o huncie wojsk chińskich. Dowódcą zbuntowanej armii Czang-Sze-Liang

działał wojennych i wypowiadzenie wojny przeciw Japonii, 2) przywrócenie terytorium Mandżurii, 3) powrót do polityki Su-Yat-Cena, zgra-

zapomina również o Dalekim Wschodzie, a szczególnie olbrzymim zbrojowisku ludzkim jakim są Chiny, by tylko osłabić rosnącą wciąż potęgę nacjonalistycznej Japonii.

Groźba wojny domowej w Chinach uwarzicie odsunęła, jak się zdaje, możliwość rokowań, w każdym razie należy się liczyć z tym, iż wojska nankińskie, wojska prowincjonalne oraz wojska Czang-Sze-Liang i czerwone stoją gotowe do działań wojennych.

I może zacząć się w Chinach to, czego świadkami jesteśmy obecnie w Hiszpanii.



wziął do niewoli marszałka Czang-Kai-SzeKa i utworzył niezależny rząd.

Buntownicy wysuwają trzy żądania: 1) niezwłoczne wszczęcie

jącej komunizm.

Ten ostatni punkt szczególnie mocno wskazuje, kto stoi za buntem wojsk chińskich. Komunizm szepczący swe zarzarki na Zachodzie wie

jawienie to większości czynnych członków łóż jest ogromnym zwycięstwem sił, bombących Francji przed ostateczną anarchią i zdziwieniem moralnym.

To samo potrzebne jest i u nas, zwłaszcza obecnie, gdy masoneria chwyciła uchwycić władzę zdecydowanie w swoje ręce, a nawet uczynić z Polski ośrodek akcji i promieniowania jej wpływów, w okresie, gdy kraj nasz stał się kluczem sytuacji politycznej w Europie, a wzięty w dwa ognię, przez Niemcy i Rosję, musi być szczególnie czu-

ny i polegany na własnych siłach.

Potrzeba wtrębić wpływ masoniowski z Polski, tak zakorzenione w solidarności, w świecie literacko-naukowym, w prasie i w ogóle we wszystkich ośrodkach kierowniczych naszego życia, choć będzie połączone to z dużymi trudnościami.

Masoni polscy są nieliczni, ale za to solidarni i uświadomieni zresztą na różnych bardzo wysokich i wpływowych stanowiskach, posiadają zaś porządnie potęgę takiej, jak zorganizowane żydostwo (zasady Zalmu-

dit i żydowskie są takie same).

Dla tego też o wiele łatwiejsza wydaje się nam walka z komunizmem, którego cele i metody są znane, niż z masonerią, co do której panuje u nas jeszcze kompletna nieświadomość.

Polacy Polski bez żydów walczące o lepszą przyszłość naszej Ojczyzny zbudowanej na fundamentach narodowych, obok odcinka żydowskiego i komunistycznego, dużą wagę poświęci również masonerii, wrogowi narodu polskiego Nr. 3.

#### Komunistyczne pisma

Komunistomowi, a więc sprawie żydowskiej służą w Polsce następujące pisma:

„Oblicze Dnia”, „Lewar”, „Łódzka Prawda”, „Głos Współczesny”, „Poprostu”, „Szpilki”, „Pionier”, „Sycmy”, „Światło”, „Nowa Wieść”, „Horyzonty”, „Przyszłość — to my”, „Dziennik Popularny 10 gr”, „Gazeta wieczorna”.

Są to pisma wychodzące jawnie. Komuniści wydają również wiele ulotek i pism nielegalnych. Poza tym komunistomowi się wysługują pisma wolno myślących, radykałów i żydów.

W numerze sensacyjna, przeciwżydowska powieść p. t.

# „Szatańska moc”

# Idźmy w ich ślady!

## Najstraszliwsza klątwa żydowska na kupujących u Polaków. — Żydowski bojkot — Odpowiedzią naszą musi być solidary front wszystkich prawdziwych Polaków przeciw żydom!

Ze wszystkich stron słychać dziś w Polsce wrzask protestów żydowskich z powodu nawrotowania do bojkotu gospodarczego żydów, przez ludność rżemienia polska. Wyrazy głębokiego oburzenia i przydzwia wściekłości towarzyszą tymże.

Alc ani jeden głos zwalczających akcje narodowo - uświadomionych Polaków, nie odczywa się z protestem przeciw bojkotowi stosowanemu wobec Polaków przez żydów. Jak nieokazujący winowajca krzyżując „łapami złodzieja”, stracają się żydzi głośnym wrzaskiem odwrócić uwagę społeczeństwa polskiego od rzeczy, które stają się dziś ogólnymi.

W ostatnim czasie jeden z przyjaciół naszego pisma otrzymał list lekarza, który m. innymi zawiera taka wiadomość:

„Prawie już od roku my, polscy lekarze, zauważyliśmy u siebie coraz większy spadek pacjentów żydowskich. Zjawisko to zapobiegowane zostało nie tylko na Włocławku, nie także w Matopolsce, w Lubelskim, Kielckim, na Polesiu, w Nowogródzku, na Wileńszczyźnie i w innych okolicach naszego kraju, w których procent żydów jest wybitnie wysoki. Najcięższemu, że to samo zauważyli u siebie polscy adwokaci, dentyści, inżynierowie i inni przedstawiciele tzw. wolnych zawodów. Ponieważ mam olbrzymią praktykę, często ubytku pacjentów żydowskich zbytnio nie odczuwam i dlatego nie staratem się poznać przyczyn bądź co bądź tego ciekawego zjawiska. Przypadek zdarzył jednak, że ją poznałem.

Jednego wieczora służąca zameldowała mi, że jakiś żyd chce się ze mną koniecznie zobaczyć. Ma do mnie bardzo ważną sprawę. Jakiego rodzaju jest ta sprawa, tego zdziwiczna powieść nie może. Zauważakowemu rzucam wpisać go do gabinetu. I cóż się okazało? „Tajemniczy żyd” — jak mi go określiła służąca — okazał się moim dawnym pacjentem. Przed kilku laty przeczyłem go. Teraz także przyszedł do mnie prosić o poradę. Przyszedł, bo ma do mnie „jako do lekarza, daleko większe zaufanie, aniżeli do wszystkich lekarzy żydów”!

Przeświadażę zaś w tymi dziwnymi, gdyż nie chciał, aby go ktoś widział wchodzącego do mojego. Bawiem rabinat i kabał pod groźbą rżucenia „cherem” („cherem” jest najstraszliwszą klątwą żydowską. Żyd obłożony tą klątwą, zostaje wyłączonej zupełnie ze społeczności żydowskiej i niejako jest skazany na zupełną zagładę, bo współwznowczy mają obowiązek wszędzie niszczyć go materialnie i prześladować. Pomocy zaś nie może otrzymać od nikogo, nawet od oca i matki. — Przyn. red.) zakazali wszystkim prawnym żydom korzystać z pomocy i usług polskich lekarzy, adwokatów, dentystów, inżynierów, kupców, rzemieślników, fabrykantów itd. Jedynie w nagłych wypadkach wolno posługiwać się nieżydami. Tak samo wolno nabywać u nieżydów potrzebne przedmioty i towary tylko wówczas, gdy ich nie ma u żydów.

Tak więc dzięki przypadkowi

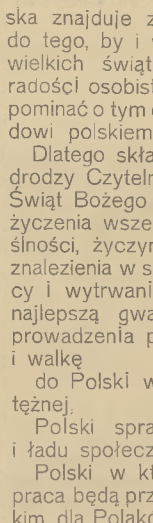
dowiedziałem się, jakich sposobów żydzi chwytają się w walce z nami”.

Tyle donosi list. Wynika z niego wyraźnie żydowska obłuda i fałszyki jakim żywa, oraz obowiązek wszystkich Polaków, czujących i myślą-

cych prawdziwie po polsku do pójścia w ślady żydów.

Będzie to najlepsza metoda walki z nimi. A dla tych, którzy nie zastosują się do niej w całej pełni mamy narazić tylko jedno... klątwe narodu polskiego.

## Świąteczne życzenia



becna sytuacja w jakiej się Polska znajduje zmusza nas do tego, by i w chwilach wielkich świąt i wiekich radości osobistych nie zapominać o tym czego narodowi polskiemu potrzeba.

Dlatego składając Wam drody Czytelnicy z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzenia wszelkiej pomyślności, życzymy również znalezienia w sobie tej mocy i wytrwania, które są najlepszą gwarancją doprowadzenia przez pracę i walkę do Polski wielkiej i potężnej.

Polski sprawiedliwości i ładu społecznego, Polski w której chleb i praca będą przede wszystkim dla Polaków,

Polski bez żydów.

Niechaj Pan Bóg da narodowi polskiemu siły do rzucenia z siebie pęt żydowskich i masońskich, oraz zwycięskiego odparcia ataku komuny na nasz kraj!

WYDAWNICTWO

## CZYTELNIKU!

WYDAWNICTWO „POTĘGI POLSKI BEZ ŻYDÓW” ORGANU WALKI Z ŻYDOWO - KOMUNA, DAŻĄC DO JAK NAJLEPSZEGO SPEŁNIANIA SWYCH OBOWIĄZKÓW WOBEC POLSKI I SPOŁECZEŃSTWA PRZEZ UŚWIADAMIANIE O ROLI ŻYDOSTWA, KOMUNY I MASONERII, POWIEKSZYŁO OBJĘTOŚĆ PISMA DO 8 STRON.

SPEŁNIJ I TY SWÓJ OBOWIĄZEK PRZEZ POPARCIE PISMA DROGA OPLACANIA PRENUMERATY NA ROK 1937, ORAZ PRZEZ JEDNANIE MU NOWYCH PRZYJACIÓŁ I CZYTELNIKÓW.

## Przykład dla innych

Ks. biskup Sonik zaleca kupować u swoich.

W Kielcach, na poświęceniu sztanbaru Katoł. Stowarzyszenia Kobiet parafii św. Krzyża był obecny biskup - sufragan ks. Sonik, który w czasie kazania zwrócił się do kobiet - Polek z wyrazym apelem, aby, jako dobre matki, pamiętające przede wszystkim o własnych dzieciach, namiętali także przy czynieniu wszelkich zakupów o konieczności popierania składow polskich i katolickich.

## Manifestacja narodowych adwokatów

We Lwowie i Krakowie adwokaci chrześcijańscy wybrani do Rady Adwokackiej złożyli oświadczenie, że nie będą brać udziału w pracach Rady, twierdząc, że większość żydowska majorizuje Polaków.

We Lwowie zażądali adwokaci, by chrześcijanie otrzymali przynajmniej 50 proc. miejsc w Radzie Adwokackiej.

## Majątki wladców czerwonej Rosji

Dziennik rosyjski wychodzący w Buenos Aires (Ameryka) pod nazwą „Rus” ogłasza wiadomość ze źródła rosyjskich, że do jednego z notariuszy w Paryżu zaliczyli się dwie młode panie i oświadczyły, że chcą objąć spadek po zamordowanym komisarzu bolszewickim Zinowiewie — Apitelbaumie.

Okazało się, że Zinowiew zostawił majątek 10 milionów franków, które złożył w jednym z banków swego brata w Izraelu — Rolszwyda.

Oto dowód jasny i przekonujący, kto się na rewolucji bogaci, pokazuje nam to także, że między żydem komunistą, a żydem bankierem istnieje ścisła łączność, jeden i drugi robi na rewolucji... interes.

## W Berlinie tylko jeden żydowski dom towarowy

Postulaty niemieckie o wypracowaniu żydów z życia handlowego i gospodarczego w Niemczech w szybkim tempie realizują się.

Ostatnio jeden z największych domów towarowych w Berlinie przeszedł w ręce arwiskie. Jedynym żydowskim domem towarowym w Berlinie jest firma Izrael, której część akcji posiadają żydzi angielscy.

## Żydzi polscy dają pieniądze na komunę

Polska policja polityczna zatrzymała agenta komunistycznego, który miał paszport na nazwisko Anzelm Pokrzewnika. Śledztwo wykazało, że chodzi tu o agenta marksistowskiego rządu madyryckiego, który przejechał po to, żeby zebrać pieniądze od żydów w Polsce na komunistów hiszpańskich.

# Żydzi największym nieszczęściem Polski!



# „Obrońcy” czerwonego Madrytu

## Sylwetki bolszewickich generałów

Stolica żydo - komunistycznego rządu hiszpańskiego — Madryt, którego zdobycie przez wojska narodowe jest już kwestią dni, zdolała „żyć” w ciągu 70 dni aż 9 „wodzów naczelnych”.

Pierwszym z nich był zdegenerowany arystokrata Nunez de Prado, który swa „wysoką” godność piastował... 4 godziny. Gdy bowiem został samolotem wysłany do Marokka celem stłumienia powstania w Lekii Cudzoziemskiej, pilot narodowiec — zawiózł go do Saragossy, znajdującej się wówczas w rękach wojsk gen. Franco.

Jego następcą był Riguelme, który przetrwał 30 dni. Brak jakichkolwiek wiadomości o dziedziny wojskowej, a przy tym niekiedy, posługujący się przekupstwem charakter sprawił, że został przez rząd madrycki złożony z urzędu, postawiony przed sąd wojenny i skazany na śmierć.

Najkrótszym bawieniem było urzędowanie trzeciego „wodza” — kap. Galana, mianowanego od razu pułkownikiem. W 2 godziny po nominacji musiał stoczyć zaciętą walkę z wojskami narodowymi, w której został ciężko ranny.

Czwartym był komunista Mangada, odznaczający się wybitnym... tchórzstwem. Za kleski czerwonych oddziałów złożono go z urzędu i wygnano.

Szóstym, dworakiem i donosicielem najgorszego gatunku był Asensio Torrado. Widząc swoje niepowodzenia wojskowe przekazał szybko władzę czerwonomu premiu roli Largo Caballero.

Ten zarządził w ciągu 15 dni swego „wodzowania” spowodował znaczne cofnięcie się wojsk komunistycznych na wszystkich frontach.

Niedawno wycofany z obiegu gen. Prieto był siódmym z kolei wodzów Madrytu.

Następcą jego był sowiecki gen. Gorew (z pochodzenia żyd), po którym sobie wiele obiecywano, ale który też nie umiał powstrzymać zwycięskiej ofensywy wojsk narodowych.

Do jego ustąpieniu „wodzem naczelnym” został inny generał so-

wiecki, nieustalony dotąd nazwiska (też prawdopodobnie żyd). Nawet i ten jednak otaczający siebie i swe plany wojskowe wielką tajemniczością, nie zdoła zahamować

serii zwycięstw wojsk gen. Franco, których bliskim ukoronowaniem będzie całkowite zdobycie Madrytu i oswobodzenie Hiszpanii z niewoli żydo - komuny.



Narodowa młodzież hiszpańska, zorganizowana w „Falangach”, gotuje się do ostatecznego zwycięstwa nad czerwonymi wojskami.

## Wyrok w procesie Frankfurterera

Morderca Gustoffa, żyd Frankfurter został skazany na 18 lat więzienia, pozbawienie praw oraz wydalenie z Szwajcarii. Od powyższego wyroku apelacji nie ma.

Prasa żydowska komentuje wyrok „sterozyzowaniem sędziów władzy republiki szwajcarskiej, która drży o swoją neutralność”.

Zatem na nic się zdała kampania żydowska międzynarodowego. Żydzi nie mogą pogodzić się z myślą, że ich wpływy coraz są mniejsze i dlatego rzucają na sędziów szwajcarskich obelgi, broń, którą światnie władają.

W związku z procesem w Ahen prasa narodowa - socjalistyczna wszczęła ostrą akcję przeciwożydowską. Akcja ta nie ograniczyła się tylko do prasy i radio, lecz w całym kraju kolportowano miliony ulotek antyżydowskich, przy czym obowiązkiem każdego człowieka partii było jak najszybciej rozpowszechnienie tychże. Ulotki te opatrzone były w karykatury żyda, krzyżując go do człowieka w mundurze narytym: „Zamordowałem go, ponieważ jestem żydem”. Pod spodem dużym drukiem wpisano hasło: Zderźmy maskę z żydowskiego systemu mordów”, wraz ze wzmianką, że żydostwo światowe jest obecnie pod sądem.

Odbyła się również w Berlinie konferencja rasowo-polityczna kierowników okręgowych, na której uchwalamo jeszcze bardziej wysunąć na czoło kwestię rasowa.

## Żydowski adwokat przestępca

Na zarządzenie prokuratury łwowskiej aresztowano żydowskiego adwokata Abrama Frejlicha, który siódmiu przestępców przysięgł i oszustwa na nie pobrania znacznych kwot od ubiegających się o posadę dozorcę w kamienicy jego siostry. Pod pozorem dostarczenia zajęcia pobrał on kwotę 1000 zł od dwóch kobiet, którą to sumę przy-

## Silna akcja bojkotowa w Warszawie

W związku z rocznieyjącym się wzmocnionym okresem handlu przedświątecznego kół narodowe weszły na terenie Warszawy silna akcja bojkotowania towarów żydowskich.

Wchodzących do żydowskich sklepów chrześcijańskich klientów uswiadamia się, co w dużej mierze odnosi dodatni skutek. Jednakowoż wiele jest takich, którzy wolą ciężko zapracowane pieniądze utopić w żydowska kieszeń. Lecz tych nie mija zanęta. Zdarzył się onegdaj w Warszawie po raz pierwszy fakt przyłączenia chrześcijańskimi, który wyszedł ze sklepu żydowskiego, łaty z żółtej bibaty. Ponadto w niektórych rodzajach się ulotki, wzywające do omijania sklepów żydowskich.

Kupcy żydowscy zamierzają zwrócić się do władz z prośbą o ochronę w związku z powyższą akcją bojkotową.

## Żydowskie pisma na indeksie

Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debiet pocztowy żydowskim pismom „Haim” oraz „Dawas” wydawanym w języku hebrajskim w Fel Awicie. Poza tym tak sam los spotkał szereg pism komunistycznych, wydawanych w języku niemieckim w Pradze, Moskwie i Paryżu.

Powodem odebrania debietu pocztowego tym pismom jest to, że zawieraly one w swej treści cieżki przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym.

## Umorzenie śledztwa

W dniu 6 września br. w rozprawie „krwawej środą” w czasie demonstracji doszło do krwawych manifestów, podczas których zostały zabity żyd Gliensztajn.

Ponieważ dochodzeniem ustalono, że w zaszłych udział mieli wśród kierownik sekcji młodych Stron, Nas, w Łodzi p. Michalak oraz 10 narodowców, zatem postanowiono ich przed sądem pod zarzutem zabójstwa oraz spowodowania zająć.

Śledztwo w tej sprawie trwało dłuższy czas i obecnie zostało z braku dowodów umorzone.

## Jeszcze sprawa uboju rytualnego

Na skutek licznych interwencji delegacji żydowskich w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie ograniczenia uboju rytualnego, został wydany okólnik dla wszystkich województw, że kontyngent mięsa koźlego w roku 1937 ma wynosić 50 do 60 procent uboju rytualnego z roku 1936.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu rozpatruje się również sprawę wyodrębnienia wyrobu wędlin koszernych i mięsa koszernego w oddzielne zakłady.

Zatem według powyższego projektu tworzyłby się żydzi oddzielny celb rzemiosła koszerne-go.

## Honorowy bezbożnik

Żyd Wallach - Litwinow, sowiecki minister spraw zagranicznych, mianowany niedawno „honorowym bezbożnikiem”, nadesłał Centralnej Radzie Etycznym Rolskijski pismo dziękczynne, w którym stwierdza, że zarówno na terenie Rosji sowieckiej, jak i zagra-

nica a zwłaszcza w Lidze Narodów będzie z dumą udawadniał całą, że zaszły na udzielone mu wyróżnienie.

W to nie wtapimy, gdyż Liga Narodów jest już oddawna niczym innym, jak tylko ekspozytura podstępstwa i masonerii...

## Proces o zającia antyżydowskie

18 bm. rozpoczyna się rozprawa przeciw 26 uczestnikom zająć antyżydowskich na Jarmarku w Zambrowie w dniu 21. 10. br. Na proces ten powołano około 45 świadków

żydowskich, właścicieli sklepów i straganów, którzy zostali rozstrzelani. Oskarżonych broni 4 adwokatów, z mecenaszem Kowalskim z Łodzi na czele.

## Echa żydowskich demonstracji

Wiadomo, że w związku z dniem protestu żydostwa polskiego po ogłoszeniu wyroku przytoczonej władze administracyjne w niektórych miastach poczyniły żydów do odpowiedzialności za zamykanie sklepów.

Ostatnio odbył się proces przed sądem w Białymstoku i sąd skazał

kupca żydowskiego na 30 zł grzywny. Obrona wniosła kasację, z obawą, że wyrok ten może stać się precedensem i w innych podobnych procesach.

**KUPCIEC TYLKO  
W SKLEPAKACH POLSKICH  
I KATOLICKICH!**

# Życi prowokują

### Bojkot istnieje — Walczymy z żydami — Żydy są zdolni do wszystkiego Oni są winowajcami

Na procesie apelacyjnym w Lublinie w sprawie jaśń odżywośkich adw. Jeziorski z Warszawy wygłosił poniższe przemówienie:

„Minał rok od tej tragedii, która przyniosła jako skutek śmierć 10 chłopów - Polaków. Najstarszy liczył lat 40 - najmłodszy lat 17. W smutnej zadumie z rozpaczą w duszy patrzyli na czarny katafalk podczas nabożeństwa żałobnego rodziny tragicznie zmarłych i ci, którzy wskutek ran odniesionych pozostali kalekami. Patrzyli i rzucali tragiczne pytanie: Dlaczego? Dlaczego musiano tylu poleć, tylu stanąć przed sądem. A na to pytanie nikt im nie dał odpowiedzi. Nie dał też i wyrok Sądu Okręgowego. Wyrok I. instancji łączny razem w jedną całość to co działo się w dnia 20, 27 i 29 listopada. Ale w rzeczywistości było tylko jedno zajęcie i to w dniu 29 listopada, kiedy to sie krew polała... Boć podczas „rozruchów” z dnia 20. i 27. 11. — co, nawet wykazuje akt oskarżenia — nie było żadnych poważnych zajęć. Gdzieś tam przewrócono straganek z mydłem a żydzi zaraz w krzyk. Prasa żydowska trabi o pogromach. Były to jedynie niewinne dziecięnie wbrzydki. Ale cel był wielki. Na targu w Odrzywole chłop polski walczył o polskie chlepy, o prawo do życia, by nie umierać z głodu. Bojkot istnieje i teraz istnieje musi. Każdy to rozumie, ale każdy inaczej w innej formie wprowadza go w życie.

Inaczej bojkotuje człowiek inteligentny, inaczej — lud prosty. Żyd przez długie lata wyzyskiwał go niemilosiernie, podjudzał, karcił. I chłop zastosował lekarstwo radykalne, kosiłkę na tak ciężką i zakorzenioną chorobę. Chłop polski zrozumiał, przeżył i zaczął walkę ekonomiczną przez zakładanie straganów. Ale tu już w grę wszedł interes żydowski i żydzi nie chcieli ustąpić i opuścić tak zyskownego monopolu. I to żydzi stali się stroną agresywną, napadającą. Żydowska rzekomo samoobrona wywielili najleniej proces przytycki. Gdy chłop polski objął za kózich drugiego i namawiał: „Nie kupuj u żydów!” to żyd strzelał z rewolweru, uderzał nożem i kastetem. W Odrzywole chłop polski wykazał maksimum dobrej woli. Te zajścia stawiają wyżej pod względem moralnym ciemnego chłopca od najmądrzejszego żydka. Żydy ostrzeli i ostrza na własną głowę miecz. Wypędzenie żydów jest koniecznością, abyśmy byli potężni. Żydy są jak ta zagniewana reka, która odrywa trezba, aby orzarnik był zdrowy.

Walczymy z żydami nie dlatego, że ich nienawidzimy, że są innej rasy, ale że są dla nas obcy i szkodliwi. My nie chcemy być upośledzeni na rzecz żydów. Jeśli zaistniały jakie w Odrzywole zajścia — to były tak drobne, dziecinne, że nie istniałyby przeciw nim żaden akt oskarżenia, gdyby nie późniejsze krwawe wypadki. Już 27 listopada i tych drobnych zajęć było już mniej — bo i żydowskie straganek zmniejszają się w swej liczności. Jeśli zaczęły późniejsze wypadki — to były objawem denerwowania. Wypadki krwawe, które naczelnik wydziału społeczno - politycznego woj. kieleckiego p. Jan Zenczykowski nazwał „pacyfikacją”. Można pacyfikować Abisynię, ale nie ludzi, którzy chcą żyć. Umiar, tak i powściągliwość nie doprowadziły do tych godnych pożałowania wy-

padków. Taktowna pacyfikacja zastosował przewodnik Szpilczak — poszedł między ludzi, pogadał, poczęstował papierosem i sprawa się wyjaśniła. Na tym odcinku nie było trupów. Gdyby zastosowano taką metodę — nie byłoby krwi przelanej. Ale to było działaniem z rozmysłem. Zdeiterowanie dało takie skutki, że gdy się żyda potrafiło — powstawał krzyk, że „pogrom!”.

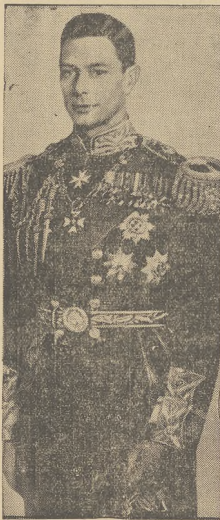
Wystąpił starostwa, fotował Piszczyk, w celach wywiadu obieżytał wieś i sam podjudzał i rozpalał umysły. Gdy się wysyła takich

ludzi, jak Piszczyk, to są rezultaty lawdy w takiej formie. Nie było ani cienia, że strony wydadz, dobrej woli. Stuchano takich Piszczków i zdenerwowanych żydów, sprowadzono policję z innych powiatów, która nie znalazła sytuacji, a dawata posłuch wieściom z żydowskiego źródła. Gdy żyd pobije lub zabije Polaka — to sprawa traktuje się ściśle w ramach prawa, ale żyd to zrobi Polak z żydów — to krzyk o pogromie rozbrzmiewa na cały świat.

Cała walka z policją, o której mówi akt oskarżenia, to jedynie tragiczne nieporozumienie. Anonimowi informatorzy roznieśli wieści, że żydzi aresztowali biskupa, że biją Polaków w Odrzywole — a równocześnie rozprzesztrzyli się fałszywe wieści o projektowanej akcji zbrojnej chłopstwa i sprowadzono uzbrojną policję.

I gdyby w Polsce panowały stosunki normalne — nigdyby chłop polski nie wierzył puszczanym bałdom. Ale Przytyk, Miłsik Mazowiecki wykazał, że żydzi są zdolni do wszystkiego, że pokazują zęby i pazury i szli chłopcy z tymi patyczkami, któreśmy widzieli jako dowód rzeczowy w sądzie okręgowym — ale nie na policję! Szli bronić biskupa, szli na żydów. Chłopi polscy mimo wszystko są bardzo religijni, sztycha o uwieszeniu biskupa przez żydów, więc pedzą na po-

## Nowy król w Anglii



Po zakochanym w żydówce, dla której opuścił tron angielski, Edwardie VIII, abaj miejsce jego młodszego brata, obejmując królestwo, jako Jerzy VI.

Warto zaznaczyć, że h. król Edward VIII, który dopiero co abdykował, był masonen. a do loży wstąpił po wojnie, otrzymawszy zezwolenie swego ojca Jerzego V. Obecny król Jerzy VI już przed swym niespodziewanym wstąpieniem na tron w dniu 1 grudnia br. zaistalował został jako Wielki Mistrz Wielkiej Loży szkockiej.

moc. Po drodze widzą sylwetki policji i radość bucha wśród nich. „A więc jest policja, więc wszystko w porządku, oni! obronia nas przed żydami!”

„Ale będąc tak blisko Przytyka, idą dalej! I spotykają ze strony policji salwę śmiercionośną. Policja strzela bez ostrzeżenia, jak to zeznają świadkowie. Wśród tłumu powstaje konsternacja. „Wciąż nie są to policjanci, bo ci nie strzelaliby do nas, ale żydzi, potrzebierani w mundurzy policyjne!”. I znajduje się tylko jeden Szpilczak, który wdał się w rozmowę i wyjaśnia sprawę. Lina tym odcinku nie ma trupów. Ale gdzieśindziej są. Chłopi uciekali, policja strzela dalej. Ci ludzie uciekali wpław przebrabiając rzekę, chronią się pod mostem, a im tam dosięgają ich mordercze strzały. Czyż można mówić, że chłopci szli na policję? Nie! Ale komuś musiało zależeć na tym, aby chłopów, wprowadzonych w błąd, rzucić na policję. Chłopi byli w błędzie co do istoty czynu. Ale ktoś czuł był świadomy — ktoś rozpuścił te fałszywe wieści. Źródłem skąd to wyszło, byli żydzi. Oni to stęgnąca lama rozdmuchali iskry, wybuchyli fakty! Oni są winowajcami. Ale winne są i władze. Niepotrzebnie sprowadzono policję — bez potrzeby strzelano. Najlepszym dowodem ich winy jest usunięcie i przeniesienie starszy ożaz szeregu urzędników — za zrobienie pacyfikacji. Oskarżony są przez tych na ławach, także ci są biali, ranni i kalecy. Ale oni nie są winowajcami — tylko ofiarami żydowskiej prowokacji (w tym miejscu przerywa przewodniczący, prosząc o nieużywanie takich słów.) Proszę o uwinniwienie wszystkich oskarżonych.

## Kupcy żydowscy bojkotują Targi Poznańskie

Ostatnio odbyły się narady zarządów związków organizacyjn kupieckich w związku z zapytaniami kupców i przemysłowców żydowskich, czy mają wziąć udział w poznańskich targach, które się obecnie organizuje. Narady zakończono przyjęciem uchwały, że kupcy żydowscy nie będą uczestniczyli w Targach Poznańskich z powodu ostrzeżo kursu antyżydowskiego w Poznaniu.

Jedną z głównych przyczyn przyjęcia powyższej uchwały jest ta okoliczność, że żydzi w Poznaniu nie mają wstępu do większości restauracji i lokali publicznych, a co gorsza nawet wywieziono kartki na drzwiach. Że do tych lokali żydów się nie wpuszcza. „Bojkot!” żydowskiego nie obawiamy się, a zniknięcie kiosków żydowskich wpłynie dodatnio na samo poczucie zwiędzających.

## Niespodzianka dla Prenumeratork!

Kto zaprenumeruje „Potęgę Polski bez żydów” ma okres pierwszych 6-miesięcy 1937 r. i włącznie najpóźniej do dnia 15-go stycznia 1937 r. należność w kwocie 2,70 zł, ten otrzyma ZUPEŁNIE DARMO jedną z poniżej wymienionych książek:

1. Ewa Szemberg Ostrowska: TA, KTOREJ NIE BYŁO 156 str.
  2. Wybór novel francuskich: HISTORIE OSOBLIWE 112 str.
  3. John Daye: KTO ZAMORDOWAŁ LORDA ROLLESTONE ? 244 str.
  4. Gyp: PIOTRUS — 104 str.
  5. Andrzej Krainca: Wielotomski: MIEJSKOWOŚCI POGRANIICZA — 66 str.
- Prenumeratorki roczni otrzymują ZUPEŁNIE DARMO dwie z powyżej podanych książek. SKORZYSTAJCIE WSZYSTCY Z OKAZJI POWIEKSZENIA WARSZEJ BIBLIOTEKI!

**OBRAŹKI, PIERŚCIONKI I PIĘKNE ZEGARKI**  
 Olo stosownie są zawsze podarki. Polceja je „MAYER” z ulicy Nowej dając gwarancje obsługi fachowej.  
**W. MAYER, wł. L. Nolasowski,** Poznań, ul. Nowa 11  
 Telefon 18-44 Własny warsztat reperacyjny. Rok założenia 1899  
 PRZYJMUJE ASYGNATY „KREDYT”  
 f. asprada: Maria Załuska, Poznań, G. Wilsa 107. H. warg. Walecny Skrzypczak Poznań, Sierakala

**Bezczynność Polaków pomocą żydo-komunie**

# Natychmiast wpłać prenumeratę na Potęgę Polski bez żydów!



S. OLAŃSKI.

# Szatańska Moc

(2)

Dla uspokojenia jął szybko chodzić po pokoju, starając się zebrać myśli i ułożyć jakiś plan działania. — I myśli przyszła. — Porozumieli się z delegatem „Towarzystwa Samopomocy Narodowej”, nazwisko jego pamiętał z odczytu w Sokólni, nazywał się Czernicki. — Ten zajmie się tymi sprawami, najlepiej poradzi, — objął urządza-

Reszta noc, która mu została na wypoczynek, Stolecki spał twardym snem młodego organizmu, a zermał się szybko o wczesnej godzinie, żeby na czas być w biurze.

Przez cały dzień był tak zajęty, że nie mógł chwili czasu poświęcić ubiegłemu wypadkom i „krwawemu listowi”, głęboko schowanym w szafadzie biurka. Konferencja z szefem, jazda po mieście w interesach firmy, zwiniony go dopiero późnym wieczorem.

O sprawie jednak nie zapomniał i w krótkich przerwach spożywania posiłków w barze obok biura, myślał nad wypadkami na Woli.

Tego dnia wyjął „żydowskie pismo” z biurka, włożył do koperty i portfelu, a w biurze, znalazłszy numer telefoniczny „Towarzystwa Samopomocy”, tarza obrotową wykreślił odpowiednie listki. Dowiedział się, że Czernicki spodziewany jest w biurach Towarzystwa lała chwila i że będzie mógł napewno Stoleckiego przyciąć.

Młody Sokół udzieleny, pośpieszył tramwajem na Żórawia, uciekł mieście się „Towarzystwo”.

W biurach „Towarzystwa” zastał ruch i życie pełne gorączkowego wiru. Praca w pełnym toku. Szczególnie w redakcji organu towarzystwa „Samopomocy” tuł prawdziwy. Gromady młodych działaczy i interesów wchodził i wychodził, konferencja, odbierał polecenia, wskazywał, rady, Stolecki musiał nieco czekać w głównej sali „Towarzystwa” z zainteresowaniem oglądając ściany, pokryte licznymi mapami, wykresami graficznymi, tablicami, oraz wieszakami i sentencjami, krótkimi, lapidarnymi, a bijącymi wprost w sedno rzeczy: „Swoją do swego po sobie!”, — „Praca i chleb w Polsce dla Polaków!”, — „Pamiętaj! Walka o wyzwolenie Ojczyzny spód przewagą żydowskiej, pierwszym obowiązkiem Polaka!”, — Dalej zdzierzista młodzież wypisła swoje hasła: „Piekłem był nam żyd lakomy, my dziś piekło niesiem jemu!”, Stolecki widząc to i odczuwając, nabrał ducha. Przech szła raz po raz przebiegali pracownicy biura, członkowie organizacji, interesenci. W sali tworzyli się grupki i rozprawiali z żywicciem, wytyczano jakąś sprawę w związku z zajęciem z żydami na targu rybnym, gdzie terot żydowski doszedł do najwyższego szczytu. Stolecki z zainteresowaniem przyglądał się, nie przypuszczając bowiem, dążyć w sprawie samobrony przed zalewem żydowskim, istniały organizacje i kółka, które tak intensywnie i sprężysto się tym zajmowały.

Mają z ogólnym lehkim i wesółymi oczkami chłopak stał przed Stoleckim, energicznie trząsnął rękami i zameldował:

— Pan wicedyrektor pros!

Pan „wicedyrektor” siedział przy swoim biurku. Poznał go od razu, był to prelegent z Sokólni.

— Pan mnie nie przypomina i nie zna, ale ja stylszalem pański odczyt w naszym gimnazjum Szkołnym przy alcei Dema. — Odeś pozwolił sobie przedstawić się, jestem Bronisław Stolecki i przychodzi w sprawie poniekąd związanej z pańskim odczytem.

— Proszę bardzo. — Bardzo mi miło poznać.

— Proszę usiąść. — Słucham.

Tu Stolecki ułokowywszy się w pobliżu Czernickiego i pochylony głowę w kierunku szlachca, wyłuszczył sprawę od samego początku, opowiadał, ciałe, niosąc zająście na wolskim przedmieściu, oraz znalezienie „listu”.

— Dziewczyna, niezawodnie, jeżeli nie została zamordowana, to została porwana — kończył.

— Tak, nie była to zwykła awanturka metod ulicznych i żyd o którym pan mówi, niezawodnie poważną odgrywa tu rolę. — Niech pan zaczeka, zaraz poprosimy tu pana Jankę.

Zadzwonił na chłopca.

— Prosić pana Czupite!

Wszedł młody o energicznym i bystrym spojrzeniu student.

— Panowie zapoznają się. — Jan Czupita, specjalista od śledzenia prasy, wypadków związanych z zamachami żydowskimi — oraz szef naszego wywiadu. — A pan właśnie — pan Stolecki, sokół z wolskiego gniazda, przyszedł z ciekawą i ważną sprawą. — Kochany panie Janku, czy nie macie tam jakiej wiadomości o zaginionie jakiejś dziewczyny w tych dniach.

— Oczywiście, jest i to ciekawa. Napewno handlarze „żywym towarem”.

Za chwilę pan Czupita przyniósł numer gazety, gdzie pokazał następujące podkreślone ogłoszenie:

„Prosimy o wiadomości! — Ktoby wiedział coś o zaginionej czternastoletniej panience? Smutka, średniego wzrostu, blondynka o jasnych oczach, ubrana w perkalikową jasną sukienkę, Hanezka po pracy w fabryce „Fraaniszka” po spacerowaniu wyszła z koleżankami we środe o godzinie ósmej wieczorem i nie wróciła do domu. Ktoby coś wiedział, raczy zawiadomić zrzaczonych rodziców. Dworska 3 — Jan Wiecek”.

— Jan Wiecek... czekaj pan... panie dyrektorze... — prawie zachłystując się wołał Stolecki. — To Hanezka Więckówna. Znam i ojca i ją. — Takie śliczne, słodkie dziewczę. — Mój Boże, co za rozpacz u rodziców. — Panie dyrektorze, to nasz sokół z naszego gniazda, maister z fabryki sprzętu wojennego. A jego córka na naszych wieczorkach tańczących bywała.

Tu przud oczyma Stoleckiego stanęła jak żywa smutka polska dziewczęca w złoceistej korynke obfitych włosów, z jasnymi jak chabry, albo polskie mezo oczyma. — Widział jej miły wdzieczny uśmiech, radością tryskające liczko.

— O, bydyła — zbrodniarze! — Wyrwało mu się ze zduszonego gardła.

— A teraz list panie, ten żydowski list panie Stolecki. Niech go no nam pan pokaże.

Stolecki rozgorączkowany, wyjął szybko drżącymi rękami portfel i... „krwawy list” rozłożono na biurku, a trzy głowy pochyliły się nad nim...

W oczach Stoleckiego wzrosło się, kulasy żydowskie skakały i zdawały się nasmiewać z niego, a krwawe rudziejące pieta ze zgrzytem wyrwały się z brudnego papieru. — „Może to jej krew, krew tej słodkiej, miłej, tej ślicznej dziewczęci i...” bół szarpał serce sokole. — Nie uratował jej, a mógł uratować... był zaledwie o parę kroków od niej, kiedy niebezpieczna, bezbronna zmagala się ze zwierzęcą przemocą.

I pamięć jego znowu przyszył ten straszny, rozpaczny, mroczny krew krzyk:

— Mamo! — Och! — Mamo!...

Stolecki wrzał i grzył się, — prawie tracił przytomność. Co prawda ojcu — i czy powie ojcu, — on świadek tej strasznej sceny, która kłotała się za potem, tuż o kilka kroków od niego.

Z tego zapamiętania wyrwał go spokojny, mocny głos Czernickiego:

— Na, panie, tego listu mi odczytamy. Musi to zrobić ktoś inny. — Alfabet żydowski znam, żarzon znam. Ale to pisane po hebrajsku, jeżeli nie wogóle jakimś szystem. Z tą sprawą trzeba zwrócić się do księdza Toczyńskiego, — on jest najpierwszym u nas hebraista.

— Zaraz zatelefonujemy, panie dyrektorze — zawołał Czupita i porwał za słuchawkę.

Dziurkowane kolo szybko się potoczyło. — Ksiedza nie było, wyjechał na dwa dni do Poznania. Należało czekać, bo obecni zgadzali się, nikogo więcej w sprawie listu nie wtajemniczyli.

— List w każdym razie bardzo ważny. I co więcej w dwu miejscach odczytalem nazwisko, które jest dla nas wskazówką, że ogłoszenie w gazecie i ten list mają ze sobą związek ścisły,

albowiem to słowo dwukrotnie powtórzone — tu Czernicki wskazał miejsce na papierze — brzmi: „wiecek”, co niezawodnie ma oznaczać Wiecek, a więc nazwisko nieszczęśliwej ofiary.

— A krwawe ślady palców, mogą mieć znaczenie daktyloskopijne — wturcił Czupita.

— Tak. — Policji o wypadku można i należy dać znać, zresztą pan już to uczynił panie sokole, ale listu nie należy okazywać, bo mówiąc między nami, zmagają go. Zresztą to należy się nam z „Samopomocy”. — Oczy Czernickiego świeciły się pożałdowie, kiedy spogłądał na hebrajskie pisanie. — A wreszcie kiedy odczytujemy go, możemy oddać policji śledczej... kłota niezego nie wykryje... Ale, ale, panie, pan przecie mówił, że ma jakąś chusteczkę.

Stolecki sięgnął do kieszeni i wyjął chusteczkę, która również nosiła na sobie ślady krwi.

W rogu widniały btekinie inicjały... dwie literki:

H. W. — A więc: Halina Więckówna, — tak to niezawodnie to nieszczęśliwe dziewczę.

Kiedy tak omawiano sprawę, wszedł chłopak i podsuwając bilet wizytowy, wypowiedział jednym tchem:

— Jakaś żydówka chce wiedzieć pana wicedyrektura!

Na bilecie widniał wykaligrafowany napis: „Salcia Rosendutt”

— „Salcia Rosendutt” — prawie z widzeniem!”

— Żydówka?... — wyrwało się zdumionemu Stoleckiemu.

— Bywają i takie — odpowiadał spokojnie Czernicki. — Czego ona chce? — rzucił chłopcu. — W jakiej sprawie?

— Ale zanim dokończysz, za drzwiami wczayni się halas i rwetes, a do pokoju nie pytając o pozwolenie, wpełcha się otyła dostojnie i modnie ubrana żydówka. — Na obecnych wionęło zaduchem pudru, ostrych perfum i odoru właściwego zapoconym żydówkom.

— Panie dyrektor! — wołala ode drzwi rogniona Salcia. — Tu mnie nie chce wpuścić, a ja chcę złożyć ofiarę na Towarzystwo... ja daję całe dziesięć złotych...

Uj... uj... Jaki gość... — Pan dyrektor z pozwoleniem usiąść na...

— Proszę, niech pani siada na... krześle.

— Proszę pana dyrektura, jestem Salome Rosendutt, nazywają mnie Salcia Rosendutt, — ale ja jestem Salome. — Ja jestem z wielkim uwielbieniem dla pańskiego interesu, — mnie pański interes bardzo się podoba, jest miły, ma dobre smaki i przyjemnoszcza robi. — Un zrobił zbankrutowanie tego paskudnego Rojtszwajca na ulicy Granicznej. Ja chcę, żeby pan wybankrutował tego Synche Rykówna. Bo Rykówna robi mi konkurencję. Ja mam interes z damskimi rozmaite bielizny i un tyż... Ale u mnie kupują polski, paniąmi od naszych, a u niego same kupowaki. — a to że jak pan potrafi zrobić, to un będzie musiał zbankrutować i wyjechać z tej Grzybowskiej.

— No dobrze, ale jak u pani same żydówki kupują, a u niego same polki, to czym on z panią konkuruje?

— Proszę pana, — proszę pana. — On teraz nie konkuruje. Ale on będzie konkurował. Bo jak sze mu interes dobrze postawi, to un potem i żydówki znacznie do siebie szczerząć. — To co? — Co ja muszę zbankrutować? O jej, aj waj — paskudny Rykówn. — Ale pan mi pomoże ze swoje samopomocne interes.

Tu ponętna i korpulentna, spocona i woniejaca Salome swymi wulpiastymi, a podłużnymi, czarnymi jak węgle i demonicznie kuszącymi oczyma lypętała w stronę Czernickiego.

Obecni mimowoli bawili się żydówką i jej konkurencyjnymi planami.

— Panie dyrektor, ja mam wielkie tajemnice, chciałabym na osobności tylko do pana powiedzieć.

Czernicki uśmiechnął się.

# Czas z tym skończyć!

## Przywrócić żydom żydowskie nazwiska

Okres, kiedy na większości sztydów reklamowych sklepów żydowskich widniały różne „polskie” nazwiska na „baum”, „duft”, „man”, „feld” itp. należy już do przyszłości.

Akcja odzydzeniowa, która obłola dziś całą już Polskę i wywołala przewrót w umysłach obojętnych dotychczas na niebezpieczeństwo tej sprawy Polaków sprawila, że hojki gospodarzy żydów zaczęli im coraz bardziej dokuczać.

A przecież nie trudno było odróżnić żyda od Polaka, choćby po brzmieniu nazwiska właściciela danego przedsiębiorstwa. Dlatego też w pewnym momencie większość nazwisk żydowskich zginęła. Na sztydach zaczęły się pojawiać nazwiska Stanisławów Potockich, Henryków Żółkiewskich, Mieczysławów Leszczyńskich itp. Tylko, że ci „stuprocentowi” słowianie i Polacy noszą pelisy i brody, chodzą w czapkach i futerniakach, straszyli ludzi krzywymi nosami i odrażającymi, niechlujnymi i brudnym wyglądem.

A jeżeli trudno było komu o fakcie arcy-polskie nazwisko, to wtedy, żydowskim sprytem się postępowanie, wymyślił dla swego interesu piknie brzmiąca nazwa w rodzaju „Konfepol”, „Obuwiepol”, „Polbut”, „Polstet” itp. Chodziło zawsze o to „pol”. I przynęca łatwowiernych Polaków, na „głupich głowach” była notowa! Znowu chodzili do żyda, a nowu dawali się przez niego oszukać, znowu zostawiali u niego swo ciężko zapracowane pieniądże, ubożać w ten sposób nasze życie gospodarce.

Jednym z wielu przykładów tej obłudnej gry żydowskiej jest fakt powstania w ostatnim czasie we Lwowie firmy zbożowej pod nazwą „Saprol, spółka akcyjna handlu produktami rolnymi”. Założycielami i właścicielami tej firmy są dwaj żydzi: Ieek Mowśza Aizenberg, który stał się obecnie „wybitnym panem” Maurice Aizenberg, oraz Iankiel Nadler, „przemieniony” w cudowny sposób w Juliusza Nadiera.

Żydi ci, nie chcą dać jakikolwiek pozorów do poznania się społeczeństwa polskiego na tej nowej instytucji żydowskiej, zwerbowali do rady nadzorczej cały szereg chrześcijan, których nazwiska mają świadczą o „polskości” firmy.

Przykrzym tylko jest fakt, że nasze władze administracyjne pozwalają żydom ukrywać się w ten sposób przed społeczeństwem polskim, a nawet wykorzystywać nazwe

„polski”, czy „narodowy” dla celów handlowych. Smutnym w tej sprawie przykładem to fakt, że fabrykantom polskim nie chciano pozwolić na danie żyłektom nazwy „Polonia”, ale za to krótko po tym nazwe te zaczęli stosować na żyłektach fabrykacji żydowskiej.

A czy żyd Napoleon (I) Telz w Krakowie ma prawo nazywać swoje zakłady graficzne „Drukarnia Narodowa”?

Nie! I jeszcze raz: nie! Czas najwyższy, aby ukrocić te machinacje obłudnych żydowskich kombi-

natorów i gesecefarzy! Mamy prawo i obowiązek domagać się stanowczo w imieniu całego społeczeństwa rzeczywiste polskiego wydania przez nasze władze ustawy, która zabroni żydowskim handlarzom zmiany nazwisk na polskie, podzywania się pod anonimowe firmy i szafowania „świątelniami dla Polaka słowami „polski”, czy „narodowy”.

Jeżeli żydzi chcą handlować, niech handluja jako żydzi! I tylko z żydami, a nie ze społeczeństwem polskim! Bo my ich u nas nie chcemy! (ja).

## Odzydzenie polskich miast?

### Magistrat w Baranowicach cierpi na żydolubstwo

Tyle mamy własnej nędzy, potrzebujących, tylu starców nieodżytych bez opieki i stałego schronienia, tyle potrzeb kulturalnych i dobroczynnych, które w Polsce przez Polskie Zarządy Miejskie czy Magistraty powinny być przede wszystkim brane pod uwagę i należycie traktowane, a oto wdajemy się z Baranowicz, że tamtejsze żydowskie przytulki, chedery, różne organizacje dobroczynne — żydowskie bardziej i lepiej obdzielone są przez magistrat subwencjami, aniżeli wszelkiego rodzaju organizacje dobroczynne i kulturalne chrześcijańskie.

Społeczeństwo polskie w Baranowicach kategorycznie żąda od ludzi wchodzących w skład Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej o polskie i to mocno polskie ustosunkowanie się do tych spraw. Niech widzi i uczy, że ludzie, którzy tam zasiadają, są Polkami, rozumiejącymi swoją rolę — ludźmi doceniającymi interes polski właśnie tam na krańcach Rzeczypospolitej.

Przed kilku tygodniami Zarząd Miasta przyjął w charakterze płatnej praktykantki, niejaką Wotkowyska — żydówkę. Czy nie mógł magistrat tej praktyki dać jakiejś ubogiej chrześcijance?

W walce o słuszne postulaty polskie macie Panowie z Zarządu za sobą całe społeczeństwo polskie, ale żąda ono od Was, by dopływ do wszelkiego rodzaju stanowisk elementu duchowego i rasowo nam obcego został wstrzymany.

Wszelkiego rodzaju Winnikiowie, Tunkieliowie i tym podobny asortyment ludzi wyznania możeszowego powinni być odsunięty i pozbawiony możności wpływania na an-

gazowanie pracowników, udzielania subwencji itp.

Społeczeństwo polskie chce wiedzieć, wiecież i odczuwać, że Polacy w Zarządzie Miejskim mała władzę i te władzy używają dla dobra społeczeństwa polskiego.

W razie dalszego popierania lub ulegania wpływom radnych i ławników żydowskich, społeczeństwo polskie zamnie wobec takich panów przy najbliższych wyborach do Rady Miejskiej właściwe stanowisko.

## Żydowski spryt

We Lwowie aresztowano pewnego żyda za skrupywanie kartek zastawicznych za minimalne kwoty i pozbywanie się ich wbrew umowie z właścicielami.

W czasie licytacji dopuszczał on do sprzedaży klejnotów, a nadwyżki zabierał do własnej kieszeni. W powyższą sprawę są wmieszani i inni kupcy, którym zarzucza się lichwe.

## Walcymy z żydokomuną

## Żyd ze sztandarem P. P. S.

W niedzielę w godzinach wieczornych miało miejsce w Warszawie zajście, którego bohaterami są Tuterman Szmul oraz sztandar P. P. S.

Żydowski chorąży socjalistycznego sztandaru wracał tramwajem

## W kilku słowach... z kraju i ze świata

Warszawa. Od nowego roku otrzymał awans kilkanaście tysięcy urzędników administracyjnych, jak również nauczycieli i kolejarzy. — Ferie świąteczne w szkołach będą trwały do 12 stycznia 1937 r.

Gdańsk. Policja aresztowała na tlicy b. senatora Arcyżyskiego za fałszywe podanie dochodów. Arcyżyski występował jako socjalista.

Poznań. W rodzinie urzędnika kolejowego Korytowskiego przysłał na świat trojaczki płci żeńskiej. Matka i dzieci zdrowe.

Kartuzy. Nadeszła tu wiadomość, iż w katastrofie lotniczej pod Londynem zgineli małżonkowie Hoenowey z Penowa, którzy odbywali podróż posłubną.

Dubno. W największej suszarni chmielu wybuchł pożar, który strawił nagromadzone zapasy, wartości około pół miliona złotych.

Kraków. Stan zdrowia Parylewiczowej poprawił się tak, że nie puszczą ona łóżka w szpitalu więziennym.

W Anglii został utworzony Państwowy Urząd Wyżywienia. Zadaniem tegoż urzędu jest zapewnienie ludności kraju wyżywienia na wypadek wojny.

Bruxela. Znany z historii folkwar pod Waterloo, który miał wielkie znaczenie w związku z walką, jaka tam miała miejsce, sponął do szczytów.

Berlin. Jedno z pism niemieckich donosi, iż należy się liczyć z wprowadzeniem bonów na obwie oraz skóry, aby nie powtórzyły się fakty z okresu wielkiej wojny — posiadawcy drewnianiami oraz używaniami zamiast skóry — masy papierowej.

Wiedeń. Generalny sekretarz Frontu Ojczyźnianego wydał zarządzenie, by w okresie od 20 grudnia do 3 stycznia 1937 r. włącznie nie odbywano żadnych zebrań, ani manifestacji politycznych na obszarze całego państwa.

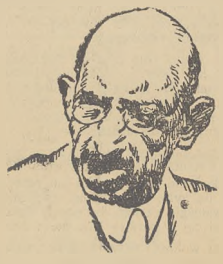
Rzym. Zmarł tu kardynał Giuseppe Palca, zastępca wikariusza Rzymu, członek rady kongregacji Stolicy Apostolskiej.

z pogrzebu śp. Leona Wasilewskiego, jwaj młodzi ludzie chcieli zabrać żydowy sztandar, doszło do szamotaniny, w trakcie którego zatrzymano tramwaj. Zjawił się też policjant, który jednego z nieznanymi zatrzymał.

## Ci, którzy chcą rządzić światem



Żyd Bela Kun krwawy kat bolszewicki.



Żyd Szmul Berman przyrzekł komisarz Czechosłowacji.



Żyd Mojsze Urikij komisarz „Czeki”.



# Jak Zabłocki na mydle!

## Z tajników żydowskiego handlu

Biedny człowiek za wszystkie płaci podwójnie! Brzmiało to może paradoksalnie, ale to jest niestety prawda.

Jeżeli bowiem koniecznie musi coś kupić, to stara się przede wszystkim kupić tanio, czyli w granicach posiadanej gotówki. Z góry przeto liczy się z tym, że kupuje pośledniejszy gatunek, który oczywiście przedzej się zużywa, co z kolei pociąga za sobą ponowny wydatek i tak... w koło Marnie!

Nie byłoby jednak w tym nic tak bardzo strasznego, gdyby nie to, że istnieje w handlu tak zwana sprzedaż ratalna, z której korzystają przede wszystkim i przeważnie biedni.

I to jeszcze nie jest bardzo groźne, gdyż faktycznie nie jeden biedak na tym skorzystał, ale — w tym cały sek — sprzedająca ratalną zajmują się w 90% żydzi.

Reszcie można by sobie właściwie dopnieć, ale z obowiązku musimy ujawnić w jaki to sposób żydzi „handlują”.

Otóż, otrzymaliśmy w tych dniach list od pewnego emeryta z województwa tarnopolskiego, z którego przytaczamy poniżej niektóre bardzo charakterystyczne ustępy.

„Przypadkowo dostałem mi się do ręki tygodnik „Potega Polski bez żydów”. Przeczytałem go, przekonałem się, że taka gazeta jest potrzebna, ażeby był Polakom — katolikom polszczyź i żydów paszerytów wyekspedować poza granicę Polski”.

„Żydowska głowa do każdego oświetla gotowa. Katolik, żeby nie wiem jak mądry, zostanie przez żyda oszukany”.

„Jako sami poszkodowani, opisze jak wszedłem na handel ratalnym” (z żydem — red.). Przed dwoma laty przyszedł do mnie agent żyd i zaofiarował mi kupno kilim na raty. Za namową żony problem z agentem interes i kupilem kilim za 90,— zł. Podpisaliśmy z żoną skrypt, że jeżeli nie zapłacimy dwóch po sobie następujących rat, to cała należność jest zaraz płatna. Trzeba niebezpieczeństwa, że wskutek ciężkiego obciążenia się emerytura nie mogłem regularnie wyplacać raty. Skutek był taki, że kupiec

Chaim Goldszmidt z Kosowa koło Kolomyj zaskarżył mnie do sądu.

„Zadaliśmy upłacić 48,— zł. Koszty sądowe i egzekucji wyniosły 24,— zł. Ostatecznie zapłaciłem za kilim 114 zł. Komornik, który przyszedł do mnie łanować oszacował na 40,— zł gotówką. Za faktycznie

nie już zapłacony kilim, zafantował u mnie Komornik: — wspomniany kilim — lustro i maszynę do szycia”.

To tylko jeden wypadek z jednego zakątka Rzeczypospolitej, a ile takich wypadków naliczyłibysmy, gdybyśmy zadali sobie ten trud?

## Jeszcze jeden skandal Gmach państwowy budują żydzi

Spółceństwo polskie, uświa domione już od dawna w kwestii żydowskiej i konieczności szybkiego jej rozwiązania, nie od dziś apeluje do władz, aby zerwały kontrakty handlowe z elementem żydowskim. Apeluje — niestety przeważnie bezskutecznie.

Ostatnio znowu jesteśmy świadkami pięknego faktu laworowania przez władze dostawców i przed-

siebiorców żydowskich.

Oto budowę nowoczesnego gmachu telekomunikacyjnego w Łucku prowadzi z przetrątu dyrekcji Poczt i Telegrafów w Lublinie żydowski przedsiębiorstwo budowlane ze Lwowa inż. M. Kogut i J. Tiszl Zastępcami tych przedsiębiorców są również inżynierowie żydowscy Kark i Liebes.

Łucki zaś gmach pocztowy będzie napewno w podobny sposób budowany, jak gdybyś pocia inż. Ruszczyńskiego i jego żydowskich kompanów. Koszowała miliony, a już się wali...

Fakt ten, charakteryzujący najlepiej nasze anormalne stosunki wewnętrzne, wywołał w Łucku zupełnie zrozumiałe powszechne oburzenie społeczeństwa.

Czyżby przeczyliście dyrekcji Poczt i Telegrafów w Lublinie nie miała i nie znała przedsiębiorstw chrześcijańskich? Jeżeli nie, to chętnie służymy informacjami i adresami.

## Jak zażydza się Gdynię?

Ogromne oburzenie całego społeczeństwa polskiego wywołał ostatnio fakt, że kierownikiem urzędu śledczego w Gdyni został mianowany żyd Szynkman.

Wszelkie protesty i interwencje nie jednak nie pomogły, a żydowski „komisarz” zadomowił się już w Gdyni na dobre.

Sprawdza nawet do Gdyni swoje żonę — żydówkę, która w Gdyni zakłada praktykę dentycka.

## Szajka przemytników cynamonu

Na terenie Kolomyj grasowała szajka przemytnicza, która przez „zieloną granicę” przemyciała z Rumunii do Polski cynamon. Przemyt finansował żyd Izrael Frauwrith.

W sierpniu br. władze graniczne otrzymały wiadomość, że nocą przez mylnicy przewozić będą na obywateli Polski cynamon. Zarządzono ścisłe pilnowanie linii granicznej w wyniku którego przytrzymano jednego

z przemytników, wiozącego 30 kg cynamonu oraz skórki cielece.

Przyrąpy do muru przemytnik wjawił nazwiska swoich współników, których osadzono w areszcie. Ponad to przytrzymano żonę Frauwritha, która pomagała mężowi w ukrywaniu przemyconych towarów.

Epilog tej sprawy skończył się przed sądem.

## Chleb dla Polaków!

W mieście 80 000 mieszkańców b. Kongresówce jest wolny lokal na sklep. Potrzebny jest tam skład miodli oraz konfekcji dla włościan.

Jest do przyjęcia księgowania i skład papieri w mieście n. Wisła. Do objęcia potrzeba 2 400 zł. Bardzo silne poparcie miejscowego społeczeństwa.

Potrzebny mieszczenie dentysta (siła) do miasta na Kojażowie. Obiecie są tam tylko dwie żydówki. Powołzenie pewne.

Hurtownia i detaliczny skład szela okiennego na Kresach, jedyna na województwo posunięcie współnika - fachowca w kapitale 10 000 zł.

Poszukiwany współnik z kpt. 15 tys. zł do obokanalnego prosperującego branzu nr woj. łódzkiego. Właściciel sam nie może prowadzić przedsiębiorstwa z powodu podłego wieku.

Asobny blawaniik wieki się osiedlił w mieście woj. krakowskiego. Obok składu blawatów pożądanym dział szewców i ciepłych rzeczy. Lokat do wynajęcia a dwóch oknach — dziarzawa 30 zł mieszczenie. Sprawa bardzo pilna, gwarantujemy zapewniona.

Poszukiwany współnik z kpt. 5 000 zł do założenia hurtowni butelek metalicznych. W okolicach, gdzie ma istnieć hurtownia jest tylko konkurencja żydowska.

Natychmiast potrzebny skład fabry do dużego miasta b. Kongresówki. Po wroźdzenie interesu zapewnione, gdyż byłby bez konkurencji.

W b. Kongresówce jest do przejęcia przedsiębiorstwo budowlane — do objęcia potrzeba 5 000 zł, tamże można przejąć jedyny polski dobre zaprowa domowy warsztat szklarski oraz tartak bez konkurencji.

W Wilnie potrzebny zakład litograficzny oraz hurtownia art. dentystrycznych.

W mieście b. Kongresówki n. Wisła nie ma polskiego skład konfekcji miodli, damskiej i dziecięcej; tamże jest do przejęcia pierwszorzędny interes rzemieślniczy.

Jest do przejęcia restauracja w województwie Białostockim. Przychody dawaj 100 zł dziennie.

Informacjami w powyższych sprawach udziela Redakcja „Potegi Polski bez żydów”.

## Żydzi wrogom Państwa Polskiego!



General Czanik Sue-Liang dowódca zbuntowanej armii.



Mapka Chin, objętych białym wojskiem, żądających wojny z Japonią. W środku miasto Siao-fu, będące centrum komunistycznej sekcji.



Marszałek Cziang-Kai-Szek związany przez buntowników.

# Z ziemi śląskiej

## TARNOWSKIE GÓRY

### Fotograf - żydówka.

W ubiegłą niedziele zaobserwowałam mieszkającego Tarnowskich Górach na ulicy Kobiet, która fotografowała przechodniów. Przestrzegam więc, że kobieta ta jest żydówką, która w ten nieuczciwy sposób chciałaby zrobić konkurencję fotografom chrześcijańskim. Tych zaś, jak wiadomo, jest na terenie Tarnowskich Gór dosyć.

### Żydzi handlarze w niedziele.

Żyd Tiefsenbruner w Tarnowskich Górach robi interesy w każdą niedzielę, sprzedając całe przedpołudnie klientom, wpuszczanym przez tylne drzwi. Sam nawet chwila się, że co niedzielę ma około 160 zł zarobku.

Przepisów o nielandowaniu w niedziele i dni świąteczne nie przestrzega także żydówka Pola Głencier.

Apelujemy więc do całego społeczeństwa polskiego, aby bezwzględnie omiatało składy żydowskie, przestrzegając ściśle zasady „Świó do swego no swoje!”.

Władze zaś administracyjne powinny energicznie ukroić łapanie ustaw przez bezczelnych handlarzy żydowskich.

## MYSŁOWICE

### Żydowska bezczelność.

W Mysłowicach przy ul. Pilsudskiego prowadzi żyd Kurt Simonsohn skład pod nazwą „Polstret — kolekcja meska”.

Żyd ten w bezczelny i nahańny sposób zaccenia przechodniów i siłą wciąga ich do swego sklepu, chcąc ich w ten sposób zmusić do zakupu jego tandetnych wyrobów.

Jak daleko sięga bezczelność wspomnianego żyda świadczy najbardziej fakt, że niedawno próbował on gwałtem wciągnąć do sklepu młodziego człowieka, który, nie mogąc się wyrwać z rąk żyda, począł płakać. Przestraszony tym żyd puścił natychmiast chłopca.

Fakt ten, to nie wyjątek, lecz rzecz, będąca u żydów na porządku dziennym. Powinna być ona przestroga i nauka dla tych, którzy jeszcze popierają naszych wrogów — żydów.

Przy okazji warto również wspomnieć, że Mysłówice, miasto liczące 23 000 mieszkańców, posiada dwa sklepy konfekcyjne, lecz niestety, oba znajdują się w rękach żydowskich.

Wskazaniem by więc było, by w mieście osiadał solidny kupiec

chrześcijański i otworzył interes branży odzieżowej. Może on bezwzględnie liczyć na zrozumienie i poparcie miejscowego społeczeństwa polskiego.

## Z TARNOPOLA

Coraz bardziej rozuchwala się ohydne żydostwo w Polsce. Z dnia na dzień można się przeciwko żydom skarży o publiczne łżenie narodu polskiego, za co, niestety, karze się ich zbyt łagodnie. Ale oni mają jeszcze odwagę interweniować w tych sprawach za pośrednictwem swoich posłów u rządu zapewniając, że to są sprawy „...zbyt błahsze” i że: „...lech się do tego prowokuje!”.

Może i to było prowokacja, że żydowi Weismanowi Majerowi z Tarnopola, zwrócił uwagę p. Paja.

aby nie zajmował całego chodnika i nie zmuszał przechodniów do omijania go przez schodzenie na jezdnię?

Bezczelne żydztwo bowiem stało sobie na środku chodnika z iakimś stróżem, z obłożoną łaską pod pachą, w ten sposób trzymając, że każdy przechodzień, który nie chciał zarzykować zejścia na jezdnię, został obłożony końcem pobrudzonego.

I na grzeczną uwagę p. Paja wstrętne żydztwo skoczyło jak oparzone, wyrzucając się słowami: „...ty polska żywność, mato ci drogiz!”

Narodzie polski — Oto ci, którym przed wiekami adzieliłeś nieoparcie gościny w swoim kraju, Iża dzisiaj Ciebie w bezprzydatny i chamski sposób. Lecz Tobie nie w chło zaręczyć w taki sposób, w jak byś chciał, ho... niestety... Ja-ak byś chciał, ho... niestety... Jesteśmy w wolnej Polsce — walnij! I cóż z tego, że żyd odziedził swoje 3 miesiące aresztu? — On potem nie inaczej będzie robił.

Jedna jest na to rada. — Poikotować gudałoj, gdzie tylko i jak się da.

Kto szuka podarku gwiazdkowego  
Niech spieszy do **Kałamajskiego**

## Polak do Polaka

— po polski towar

Maszyny do pisania **Sakra i Ska** POZNAŃ Al. Marcinkowskiego 23 1847

## Czytaj „Kobietę Polską”

Wróciłem  
Dr. Emil Mutsch  
anulista

Poznań — ul. Wesola 4  
(Za Teatrem i Mostem Teatralnym)

### Na Wigilię

## ŻYWE KARPIE

oraz wszelkie gatunki ryb  
polca

i przyjmuje zamówienia

POZNAŃSKA CENTRALA RYB  
Aleja Marcinkowskiego 5.

Telefon 25-71

### NA KARNAWAL

polecam smokiny ubrania wylotowe, pelta materiały białskie po rewelacyjnie niskich cenach.

P. I. olicerom i urzadzkom rabat  
asnygny kredyt

**J. KUFEL Szkołna 3**  
Oddz.: Wrocławka 1.

### Hurtownia cukierek i czekolady

**F-a MAGDZIAREK**  
POZNAŃ, Szweryna Mielżyńskiego 22

Telefon 40-62

Stale na składzie świeże wyroby tylko znanych chrześcijańskich firm

### Chrześcijańska Składnica skór

**S. Palczewski**  
Kraków - Długa 67

Dział skórzny. Dział sportowy.

Telefon 153-36 P. K. O. 409-904

### Na gwiazdkę polecamy:

kuiry skórzane - nesesy - walizy

teki - torebki damskie - portfele

- uprzęże - siodła i t. p.

po cenach bezkonkurencyjnych



SPÓŁKA WYTWÓRCZA

**POLSKICH RYMARZY I SIODLARZY**

POZNAŃ, - Podgórna 14 róg Szkolnej

Telefon 1845

Telefon 1845

Piece — saneczki — łyżwy poleca tanio

**M. Matuszewski i Ska** Sp. z o.o.

Telefon 40-45

Skład żelaza Marsz. Focha 32

### FOTOGRAFIE,

portrety, najtaniej wykonuje

**FOTO - JANINA**

Poznań, ul. Półwiejska 20.

Biżuteria, brzozy, platero,

kryształy

**S. KLUPIEC**

Poznań, Br. Pierackiego 14.

### WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW

I APARATÓW KOŚCIELNYCH

**FR. KOPACZYŃSKI**

KRAKÓW BRACKA 2

## POSZUKUJEMY

we wszystkich miejscowościach, miastach i miasteczkach  
dzielnych, energicznych przedstawicieli.

### Upraszamy

czytelników i sympatyków naszego pisma o wskazanie nam  
osób, zdolnych objąć przedstawicielstwo naszego tygodnika

ADMINISTRACJA

**POTĘGI POLSKI bez żydów**

Poznań, ul. Stroma 27

### Prenumerata pocztowa:

kwartalnie zł. 1,35, półrocznie zł. 2,70, rocznie zł. 5,40

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonego numerów, lub odszkodowania.

### Adres Redakcji i Administracji

Poznań, ul. Stroma 27 m. 5 — telefon 65-55.

Nr. kartoteki pocztowej Poznań 1 112. Nadawstwu rejonów nie zwaca się. Redakcja udziela odpowiedzi na listach pisma. Redaktor przyjmuje codzienną z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 — 13.

Ogłoszenia na stronie 4 lamowej 20 groszy od 1 lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zeszerokiem miejsca 30% drożej. Drobne ogłoszenia (najwyżej 51 słów, w tem 7 nagłówkowych), słowo nagłówkowe 15 gr, każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do numeru przyjmują się do wtorku godz. 10.